

Wystawa prac Eddie'go Vitcha w Skierniewicach

Jako rysownik Vitch wpisał się w legendę złotej ery Hollywood, wykonując karykatury najsłynniejszych gwiazd kina. Tworzył je w lokalu Brown Derby, gdzie stołowali się znani aktorzy. Jego współpraca z prowadzącym lokal Bobem Cobbem rozpoczęła się na początku lat 30. XX w. Vitch, który szukał zatrudnienia zaproponował Cobbowi swoje usługi. Wkrótce powstała ogromna galeria z karykaturami sławnych bywalców Brown Derby, m.in. Greta Garbo, Jean Harlow, Marlene Dietrich, Clarka Gable'a, Gary Coopera. Artyści zabiegali o to, aby ich wizerunek znalazł się na ścianie restauracji.

Za pomocą lapidarniej kreski, Vitch oddawał charakterystyczne cechy słynnych modeli. Zwykł też wpisywać w kontur twarzy inicjały imienia i nazwiska osoby portretowanej. Vitch zasłynął także jako mim, występując m.in. na scenie w Teatrze Tingle-Tangle.

Przed deportacją w 1934 r. z USA zdążył zagrać w filmie "Charlie Chan w Paryżu" (1935). Po przyjeździe do Paryża występował w Les Folies Bergère i Le Casino de Paris, obok francuskich legend: Edith Piaf, Maurice'a Chevaliera i Josephine Baker. Po zajęciu stolicy Francji przez Niemców w czerwcu 1940 r., Vitch na krótko wyjechał z miasta. W 1941 r. został zaangażowany w słynnym teatrze Variétés Scala w Berlinie. Również po wojnie Vitch był popularny. W latach 50. występował w Londynie w rewii Folies Bèrgere w Hippodrome oraz The Prince of Wales Theatre, a w 1954 r. w Las Vegas. W latach 1955-56 wziął udział w tournée po Australii i Nowej Zelandii. W 1962 r. grał w słynnej Alhambrze w Glasgow. W 1956 i 1964 r. można go było zobaczyć w Ken Dodd Show w The Opera House w Manchesterze. W 1964 r. wystąpił w "Round About Piccadilly" w The Prince of Wales Theatre. Kiedy mieszkał w Londynie, gdzie ożenił się z Wendy Layton, brytyjską tancerką. W 1966 r. wycofał się ze sceny. Zamieszkał w Australii. Nigdy nie przestał rysować. Zmarł 1 września 1986 r. w wieku 83 lat.

W 2017 r., 31 lat po jego śmierci, Sigal Bujman nakręciła dokument pt. "Vitch". Tajemnice niezwykłej kariery Vitcha próbują rozwikłać córki artysty. W 2018 r. film mogli także obejrzeć skierniewiczanie podczas festiwalu "Skierniewicer". Dwa lata wcześniej w CKiS odbyła się wystawa karykatur i spotkanie z rodziną i ekipą filmową.